

# KOMENDA STOLECZNA POLICJI

<http://www.policja.waw.pl/pl/dzialania-policji/aktualnosci/42420,Polemika-do-artykułu-Syn-Stonogi-Ojciec-zostal-straszliwie-pobity-Stracil-litr-k.html>  
2020-12-04, 02:11

Strona znajduje się w archiwum.

## POLEMIKA DO ARTYKUŁU „SYN STONOĞI: OJCIEC ZOSTAŁ STRASZLIWIE POBITY. STRACIŁ LITR KRWI” ZAMIESZCZONEGO NA PORTALU SE.PL ORAZ INFORMACJI STACJI TV SUPERSTACJA

Data publikacji 10.05.2017

**Wczoraj (09.05) na portalu internetowym se.pl oraz w telewizji Superstacja zostały przedstawione nieprawdziwe informacje dotyczące zatrzymania przez policję Zbigniewa S. Wbrew wersji przedstawianej przez najbliższych oraz adwokata zatrzymanego mężczyzny, nie został on pobity przez funkcjonariuszy. Przedstawiamy informację w tej sprawie.**

W wiadomościach zamieszczonych na stronach internetowych se.pl oraz superstacja.tv w stosunku do Policji formułowany jest ze strony syna Zbigniewa S. oraz jego przedstawiciela prawnego zarzut, jakoby mężczyzna miał zostać pobity przez funkcjonariuszy oraz odnieść na skutek takich działań poważny uszczerbek na zdrowiu. Są to informacje nieprawdziwe, nie mające żadnego potwierdzenia w rzeczywistym przebiegu wydarzeń, a z uwagi na ich charakter, godzące w dobre imię i wizerunek stołecznych funkcjonariuszy.

Do obrażeń ciała u Zbigniewa S. doszło na skutek jego zachowania i nie miały z tym związku inne osoby. W dokładnym odtworzeniu przebiegu zdarzeń pomógł między innymi monitoring zainstalowany w pomieszczeniu, w którym został osadzony Zbigniew S.

Zbigniew S. został zatrzymany w nocy z soboty na niedzielę (06/07 maja) w miejscu swojego zamieszkania. Byli przy tym obecni bliscy mężczyzny. Mężczyzna był ścigany listami gończymi wydanymi przez Sąd Okręgowy w Warszawie i Sąd Rejonowy Warszawa-Śródmieście. W momencie zatrzymania był od niego wyczuwalny zapach alkoholu, jednak Zbigniew S. odmówił udziału w badaniu trzeźwości.

Po zatrzymaniu Zbigniew S. został przewieziony do jednego z warszawskich szpitali, gdzie został przebadany przez lekarza i wobec braku przeciwwskazań do osadzenia w policyjnym pomieszczeniu dla osób zatrzymanych (PDOZ) osadzony w jednym z nich. W celu zapobieżenia samookaleczeniom został mu założony specjalny pas unieruchamiający ręce. Mężczyzna miał jednak możliwość swobodnego poruszania się po celi.

Po godzinie 7:00 w niedzielę Zbigniew S., przebywając sam w celi PDOZ, uległ wypadkowi. Stało się to w momencie, kiedy stojąc tyłem do drzwi i kopiąc w nie, przewrócił się, uderzając głową o podłogę. Podkreślamy ponownie, że pomieszczenie jest monitorowane, a całość nagrania pozostaje do dyspozycji prokuratury w przypadku, gdyby adwokat zatrzymanego chciał – zgodnie ze swoimi deklaracjami – złożyć zawiadomienie w tej sprawie.

Funkcjonariusze pełniący w tym czasie służbę wezwali karetkę pogotowia ratunkowego. Z uwagi na agresję, jaką Zbigniew S. kierował zarówno wobec załogi karetki pogotowia, jak i funkcjonariuszy ratownicy odmówili przewiezienia mężczyzny ambulansem. Zbigniew S. został przewieziony do szpitala radiowozem policji. To właśnie podczas umieszczania go w radiowozie, z uwagi na bardzo agresywne zachowanie, kopanie wnętrza pojazdu, wrywanie się i

szarpanie, w stosunku do mężczyzny został użyty środek przymusu w postaci paralizatora. Użycie paralizatora, co istotne, nie wymagało udzielenia żadnej pomocy medycznej. Zbigniew S. uspokoił się i dał, bez dalszych utrudnień, dowieźć na badania.

W szpitalu podczas badań stwierdzono, że Zbigniew S. znajdował się w stanie upojenia alkoholowego, na skutek wypadku w PDOZ odniósł niewielkie obrażenia, jednak jego stan nie wymagał hospitalizacji. Zbigniew S. został więc ponownie przewieziony i osadzony w PDOZ.

W poniedziałek (08.05) Zbigniew S. został przewieziony do aresztu śledczego.

Nie jest prawdą, że Zbigniew S. został pobity przez policjantów i doznał w ten sposób poważnych obrażeń. Odniesiony przez mężczyznę uraz był wyłącznie efektem jego zachowania.

Z uwagi na fakt, że formułowane przez bliskich Zbigniewa S. i jego adwokata zarzuty godzą bezpośrednio w dobro funkcjonariuszy Komendy Stołecznej Policji, wizerunek policjantów oraz narażają na szwank niezbędne przy realizacji naszych zadań zaufanie społeczne upubliczniamy obszerną informację w tej sprawie oraz nagranie monitoringu związane bezpośrednio z przedmiotowym zdarzeniem i potwierdzające relacje uzyskane od policjantów.

Jednocześnie ponownie podkreślamy, że dysponujemy zapisem monitoringu z PDOZ, który zarejestrował pobyt w nim Zbigniewa S. Materiał ten, w przypadku podjęcia czynności przez prokuraturę, będzie przekazany do dyspozycji śledczych. Ze swojej strony deklarujemy pełną transparentność naszych działań i gotowość do wyjaśnienia wszelkich kwestii, pozostających w zainteresowaniu opinii publicznej.

Z poważaniem

asp. szt. Mariusz Mrozek

Rzecznik Prasowy Komendanta Stołecznego Policji



[Film w formacie nieobsługiwany przez odtwarzacz. Pobierz plik](#) (format flv - rozmiar 7.32 MB)